

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odosłaniem -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicą -- zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

**Cena 20 groszy**

Redakcja i Administracja  
Łódź, Piotrkowska nr. 106.  
Konto czekowe: Poczta Kasa  
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt.  
Nekrologi 30 „ „ „ „  
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „  
Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpłt.  
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0000  
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent  
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej



Benesz

## P. Steczkowski pojechał do Wiednia

aby dobić fargu z Rotszyldem

Dowiadujemy się, że układy z wiedeńskim domem Rotszyldów o większą pożyczkę dla Polski, gwarantowaną państwowym monopolem spirytusowym, dobiegają końca.

W celu sfinalizowania rokowań wyjechał dzisiaj w południe do Wiednia przez dyrekcję Banku Gospodarstwa Krajowego, p. J. K. Steczkowski.

## Wstrzymanie automatyczne podwyżki komornego

Ch. D. działa w interesie kamieniczników

Nasz warszawski koresp. telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu komisji prawniczej sejmowej poruszona została aktualna sprawa nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów. Przewodniczył poseł Marek (PPS.) i udzielił w tej sprawie głosu posłowi Pużakowi (PPS.). Wówczas przedstawiciel Ch. D. poseł Bittner oświadczył, że rozpatrywać sprawę nie można, ponieważ druki sejmowe jeszcze nie zostały rozdane. Było to wyraźne działanie na zwłokę w interesie kamieniczników. Przewodniczący oświadczył, że i bez druków referent może przedstawić sprawę, a dyskusję odłożyć do czasu, kiedy znajdą się druki. Klub Ch. D. tem się nie zadowolili; jego przedstawiciele opuścili salę obrad.

Poseł Pużak wygłosił wówczas swój referat, dotyczący wniosków o wstrzymaniu automatycznej podwyżki komornego.

## Komuniści łódzcy

przed sądem apelacyjnym w Warszawie

Nasz warszawski koresp. telefonuje:

Sąd apelacyjny rozważał sprawę 16 komunistów, których w swoim czasie sąd okręgowy w Łodzi skazał: Borczyk na 6 lat ciężkiego więzienia; Majewskiego na 5 lat ciężkiego więzienia; na 4 lata ciężkiego więzienia: Marciniaka, Krasieńskiego, Sobczaka, Linkego, Bicha, Kleina, Baczewskiego, Grabowskiego, Kucnera; na 3 lata ciężkiego więzienia: Wróblewskiego, Łuczaka i Rychtera; Grünberżankę na 2 lata twierdzy i Granosową na półtora roku twierdzy.

Sąd apelacyjny, któremu przewodniczył sędzia Rakowski, zwolnił od odpowiedzialności w tej sprawie Grabowskiego i Majewskiego, którzy już raz byli skazani za działalność komunistyczną z tego okresu czasu, zatwierdzając wyrok sądu okręgowego w Łodzi co do pozostałych oskarżonych.

## Jak się przeprowadza oszczędności w naszych wydatkach państwowych

# Sikorski pozbawia gaży Piłsudskiego

## Z budżetu min. spraw wojskowych wykreślono kwotę uposażenia Pierwszego Marszałka Polski

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

Jeden z najwybitniejszych członków sejmowej komisji wojskowej poseł pułkownik Miedziński zwierzył się dzisiaj przed nami z wrażeń, jakich doznał czytając przedłożony sejmowi projekt budżetu ministerstwa spraw wojskowych na rok nadchodzący. W sposób nie pozbawiony pewnej ironji zaznaczył poseł Miedziński, iż nietakty ministra Sikorskiego popełnione wobec osoby byłego wodza naczelnego marszałka Piłsudskiego, przechodzą już wszelkie granice przyzwoitości.

Chodzi o to, iż w preliminarzu budżetowym wyszczególniony jest całkowity stan liczbowy wszystkich rang w armii

polskiej. W zeszłorocznym preliminarzu (na rok 1925) figuruje pozycja „Marszałek Polski” — i odpowiednia kwota jego uposażenia. Wobec tego zaś, iż marszałek Piłsudski, jak wiadomo, zrzekł się swojej pensji, jako marszałek Polski uważając, iż nie należy mu się ona jako nie biorącemu czynnego udziału w pracach wojska — ministerstwo spraw wojskowych prosto uznało, iż nie należy nawet umieścić tej pozycji w budżecie. Na tem więc miejscu, gdzie figurował w zeszłym roku tytuł „Marszałek Polski” w budżecie na rok 1926 — kazał pan Sikorski prosto zrobić kreskę.

Nie sposób zupełnie zrozumieć takiej polityki. O ile marszałek Piłsudski ma pra-

wo ze swojej pensji zrezygnować, o tym jednak obowiązkiem ministerstwa spraw wojskowych jest w budżecie swoim osobą marszałka i należne mu uposażenie uwzględnić.

Wystarczy przecież przypomnieć, że naprzykład rząd włoski do dziś dnia umieszcza w swoich budżetach stale pozycję 3 i pół milionów lirów miesięcznie dla papieża, jako ekwiwalent za inkorporowane w swoim czasie do Włoch państwo ścieśnione. Papież oczywiście tej pensji nie pobiera, jednak od dziesiątek lat figuruje ona w budżecie państwa włoskiego. Pan Sikorski jednak nie uważa za stosowne przepuścić możliwości uczynienia żakowskiego figla marszałkowi.

## Piast głosuje przeciwko p. Grabskiemu

## Zato Chadecja stepiła ostrze opozycji i zgłasza tylko poprawki do projektów sanacyjnych premiera

Nasz korespondent warszawski telefonuje:

W dniu wczorajszym obradował klub „Piasta” nad projektem sanacyjnym premiera Grabskiego i ogólną sytuacją finansowo-gospodarczą kraju. Po dłuższej dyskusji uchwalono jednomyślnie rezolucje posłów Kiernika i Byrki, oceniające krytycznie projekty premiera Grabskiego. Odesłano jednak uchwalenie tych rezolucji do plenum klubu, który zebrał się rów-

nież wczoraj i polecił p. Byrce wyłożenie stanowiska klubu w dyskusji nad expose premiera.

W związku z obradami klubu „Piasta” mówiono, że na plenum sejmowym klub „Piasta” głosować będzie przeciwko rządowi.

Natomiast w klubie Ch. D. w dniu wczorajszym ostre nastroje opozycyjne zostały jakgdyby stepione. Przedstawiciele tego klubu pp.: Bittner, Romowski i sen-

Smólski konferowali z premierem i oświadczyli mu, że klub zgłosi do jego projektu swoje poprawki.

Ponieważ przedtem klub zamierzał przeciwstawić projektowi rządowemu swój własny projekt, przeto wczorajsze oświadczenie dowodzi zmiany stanowiska.

Znaczyliby to, że wpływy p. Korfańskiego w klubie narazie znów się zmniejszyły.

## Niewiadomszczyzna u grobu Nieznanego Żołnierza

## Protest przeciwko uczestnictwu hr. A. Zamoyskiego w Komitecie honorowym

W „Kurjerze Porannym” poseł Miedziński ostro protestuje przeciw powołaniu do komit. honorowego uroczystości „Nieznanego żołnierza” — p. Adama Zamoyskiego:

P. A. Zamoyski stoi w pierwszym szeregu tych, których zdrowa opinia publiczna zna i pamięta jako odpowiedzialnych moralnie za mord pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej. Naczelną gloryfikator haniebnej zbrodni Niewiadomszczyzny, jeden z głównych podżegaczy do grudniowego zamachu na zgromadzenie narodowe, oso-

bnik, który maczał palce we wszystkich doszłych i niedoszłych zamachach stanu we wskrzeszonej Polsce i podważając tajemni knowaniami spokój i siłę wewnętrzną toczącego wojnę o istnienie kraju — czynił z garścią ciemnych obłąkańców wszystko, aby na marne poszła krwawa bezimienna ofiara żołnierza, walczącego z wrogiem. Ale bratobójczymi rękami niewiadomszczyzny niewolno dotykać trumny „Nieznanego żołnierza”. Za inną cenę niech kupuje sobie łaski czarnej sotni polskiej p. gen. Sikorski, choćby łaski te do

chwili przesilenia rządowego były mu szczególnie potrzebne.

W związku z powyższym artykułem dowiadujemy się, że kluby lewicy sejmowej zamierzają wystąpić w najbliższych dniach z protestem do komitetu uczczenia „Nieznanego Żołnierza” przeciwko uczestnictwu w Komitecie pana Adama Zamoyskiego.

Zwracają mu uwagę, że przy tak podniosłej uroczystości nie można w żaden sposób tolerować obecności człowieka, który posiada wśród swej kariery tak piękne kwiatki, jak naprzykład w sierpniu 1920 roku, podczas kiedy władze państwowe zajęte były przygotowaniem obronienia najazdu bolszewickiego, organizował zamach stanu i sam siebie uważał za przyszłego szefa sztabu generalnego zrewolucjonowanych wojsk.

Pan hr. A. Zamoyski był podczas wojny oficerem ordynansowym kwatery cara Mikołaja II i w momencie wybuchu rewolucji Kiereńskiego nie uważał nawet za stosowne troszczyć się o losy organizowania wojska polskiego, ale jako jeden z najwierniejszych oficerów kwatery carskiej pozostał przy carowej do ostatniej chwili.

## Polska przy stole obrad w Locarno

LOCARNO, 14 października. (Pat.) — Dziś min. Morawski o godz. 9 rano odbył konferencję z Fromageotem. O godz. 11-ej kanclerz Luther złożył wizytę min. Skrzyńskiego. O godz. 11 i pół min. Skrzyński konferował z Beneszem. O godz. 12 odbyła się konferencja min. Skrzyńskiego, Morawskiego i Fromageota. Po południu odbyły się bonowne rozmowy Babińskiego,

go, Fromageota i Karczmarza, prawnika czeskiego. Wieczorem o godz. 10-ej prawnik polski Babiński odbył konferencję z prawnikiem niemieckim Gaussem. Jutro rano odbędzie się plenarne posiedzenie konferencji z udziałem Polski i Czechosłowacji. Bada rozpatrywane traktaty arbitrażowe zachodnie, francusko-niemieckie i francusko-belgijskie.

# Pamiętniki lorda Greya

Jedną z najciekawszych książek, jakie ukazały się w ostatnich czasach na półkach księgarskich nad Tamizą, to niewątpliwie pamiętnik lorda Grey'a. Mówi się o nim w Londynie bardzo wiele. Pomimo, że treść jego stanowi przeszłość, stał się on niezwykle aktualnym w obecnej chwili. Cały bowiem pamiętnik przenika chęć otrzymania odpowiedzi na pytanie: kto jest winowajcą wielkiej wojny? Lord Grey, jak wiadomo był jednym z najszczerzych i najbardziej gorliwych twórców paktu ligi narodów, wraz ze zmarłym niedawno Leonem Bourgeois, poświęcając się w Wersalu opracowaniu tego kodeksu międzynarodowej walki z wojną.

Aż do 1916 r. lord Grey był jednym z najwybitniejszych mężów stanu w Europie. Wojnę przewidywał oddawna i w swojej polityce dążył do wyrównania porachunków pomiędzy Anglią, Francją i Rosją.

Systemem równowagi sił chciał zapobiedz wojnie. System zawodził zupełnie. I oto teraz zdala od życia politycznego, w brem bierze udział niewielki, pisze: „Po tem, kiedy wojna rozpoczęła się, często wśród bezsennych nocy męczyłem się pytaniem: czy można było jej zapobiedz? Czy nie zaniechałem czegoś, co można było zrobić? Z trudem zasypiałem i budziłem się znowu o czwartej nad ranem z tem samym męczącym pytaniem. Wówczas przychodziły mi do głowy różne hipotezy, zastanawiałem się nad niemi i odrzucałem jedną po drugiej: nie zapobiegłyby one katastrofie. Coś silniejszego niż świadoma wola pchało narody do wojny — według lorda Grey'a. Tem silniejszym uczuciem był strach jednego narodu przed drugim. Ten wzajemny strach wywołał straszną katastrofę.

Rozpamiętywania lorda Grey'a, jak wspomniano, nabrały dziś szczególnej aktualności wobec tego, że przed konferencją w Locarno Niemcy poruszyły sprawę odpowiedzialności za wybuch wojny z nieprzeartym uporem wracając do niej w chwili rokowań o bezpieczeństwo Europy.

„Po 1870 r. — pisze lord Grey — Niemcy nie miały podstaw do obawiania się kogokolwiek, ale umacniały się i przez zbrojenia i przez trójprzymierze, aby i w przyszłości nikogo nie obawiać się. Francja po 1870 r. naturalnie żyła w obawach i aby ich się wyzbyc, zawarła dwuprzymierze z Rosją. W Brytanja, mając małą armię i wielkie imperjum, poczęła niepokoić się, a potem, gdy Niemcy zbudowały sobie wielką flotę, odczuła lęk. Anglja obawiała się, że będzie zupełnie odosobniona. Zawarła wówczas umowę z Japonją, a następnie porozumiała się z Francją i Rosją. Wówczas Niemcy zlekły się, że wkrótce nadejdzie czas strachu dla nich. Sądząc, że są niezwyciężone, pospieszyły zadać cios.

„Tylko Niebo wie całą prawdę o ludzkich sprawach, ale sądzę, że moje tłumaczenie najdokładniej określa przyczyny wojny.

Jeżeli takie siły fatalne pchały narody do wojny, to w każdym razie Niemcy nie chciały tym siłom przeciwstawić się — oto zarzut, jaki lord Grey czyni Niemcom. W ostatniej chwili zaproponował on Bethman-Hollwegowi przekazanie sprawy tej samej konferencji, jak ta, która rozstrzygnęła zatarg o Agadir i komplikacje bałkańskie w 1912 r. Kanclerz odmówił. Coprawda — pisze lord — był on tylko figurą w rękach partji wojskowej, a taką samą marionetką był Wilhelm II.

Stało się oczywiście — pisze lord Grey — że Niemcy nie wypowiedzą wojny tylko wówczas, jeżeli osiągną zupełny tryumf dyplomatyczny i upokorzą Francję i Rosję. Stronicy pokoju dostawali wówczas jeden cios za drugim. Młotem był los, jak w tragedjach greckich. Pokój Europy walczył o swoje życie. I kiedy zdawało się, że już ma szanse zwycięstwa, los mu zadawał nowy cięższy cios.

Lord Grey polemizuje z twierdzeniem Wilhelma II. że katastrofy nie byłoby.

gdyby Anglja powiedziała odrazu, że w razie wojny poprze Francję. Rząd angielski istotnie nie wiedział, jakie zajmie stanowisko, wiedziało tylko jedno, że wojna przyniesie Europie zdziwienie na wiele lat.

W poniedziałek, dn. 3 sierpnia, — pisze lord Grey — odwiedził mnie w Foreign Office jeden z moich znajomych. Stał się z nim przy oknie. Zapalano latarnie. Odezwał się: Gasną światła w całej Europie. Nikt z nas już nie ujrzy zapalonych.

Przed samem wypowiedzeniem wojny

lord Grey wyrażał przerażenie wobec tego, co ma nastąpić. Nienawidzę wojny — powiedziałem wówczas do posła austriackiego br. Mensdorf - Ponilly. Wojna to największy krok do socjalizmu, jaki tylko można zrobić. Po wojnie będziemy mieli wszędzie rządy robotnicze.

A oto wskazania, które lord Grey daje na zasadzie wspomnień dla teraźniejszości. Wątpliwem jest, czy Europa zrozumiała dostatecznie, że wojnie w przyszłości trzeba zapobiedz za wszelką cenę. Pokój jest nieodzowny dla wszystkich. Europa winna zrozumieć lekcję poprzedniej

wojny, albo zginie. Nowa wojna zakończy się zgubą cywilizacji, albo raczej reszty tego, co z cywilizacji zostało. Jeżeli lekcja nie będzie wysłuchana — ostrzega ponuro lord Grey — Europa zejdzie do grobu, tak jak zeszyły doń wielkie cywilizacje starożytne. Przyjdzie na zmianę nowa kultura gdzieś po za granicami Europy, być może, tę kulturę stworzy rasa nieeuropejska.

Pamiętniki lorda Grey'a zrobiły w Londynie wielkie wrażenie, a duch ich powinien przedostać się po za kanał La Manche, dotrzeć do cichego Locarno.

P. S.

## Podniesienie się władzy Sowietów i wzrost Komunizmu -- oto horoskopy dla Europy na rok 1926

### Wróżby „nowego proroka” niemieckiego który przewidział śmierć prezydenta Eberta

Berlin, w październiku 1925 r.

Nad Szprewą zjawiał się nowy prorok - astrolog. Początkowo ukazywały się o nim w kronice krótkie, nawet ironiczne wzmianki. Później zaczęto o nim pisać z większym zaufaniem, a wreszcie poświęcić feljetony jego przepowiedniom nawet w poważnych pismach, a w ilustracjach ukazywały się jego portrety i długie litanie jego horoskopów. Ta nowa znakomitość to — astrolog Grimm. Przepowiada on, pisze

horoskopy dla Hindenburga, Ludendorfa, Luthera, Stresemanna i nawet kandydata komunistów do prezydentury — Thelmannna.

Naturalnie, że trzeba być bardzo krytycznie usposobionym względem tej neoastrologji, ale z obowiązku informacyjnego zanotować to charakterystyczne dla powojennych czasów zjawisko trzeba.

Okazało się, że wielu profesorów, prawdziwych niemieckich profesorów, o-

krytycznym szronem siwizny, wierzy w „naukę gwiazd”. W ogromnym magazynie „Okulte - Buchhandlung” trzy ogromne półki wypełnione są książkami astrologicznymi, a sam p. Grimm wydał specjalną książeczkę swoich przepowiedni, które „sprawdziły się”. P. Grimm usiłuje odgrodzić się od ulicznych wróżbitów i proroków, opiera się w swych pracach na prawdziwych tablicach astronomicznych i wykazuje w tem ogromną erudycję astrologiczną. Na rok przed inflacją niemiecką przepowiedział „apokaliptyczny” spadek marki. Było to w 1922 r. Nie wierzone mu, a tymczasem we wrześniu 1923 r. otworzyła się ta przepaść, którą Grimm przepowiedział. Oto nr. 6 „Deutsche Astrologen Zeitung” z 1922 r., gdzie wszystko, co stało się z marką niemiecką w 1923 r. dokładnie przepowiedziano.

Na początku jesieni 1925 r. Grimm zapowiedział straszliwe huragany w Ameryce — i cóż? Był istotnie cyklon, który zniszczył część kwitnących stanów zachodnich. Może to wypadkowa zbieżność. Może nie.

W ciągu ostatnich czterech lat astrologowie niemieccy zbierali się w Monachium, Lipsku, Berlinie i Wiedniu. Duszą tych kongresów był Grimm.

Jest on jeszcze młody, ale został powołany na prezesa niemieckiej „Astrologische Central-Stelle”, która urządzuje w Monachium. Do kierownictwa tej instytucji należą dwaj profesorowie uniwersytetu (matematyki), docent, paru pedagogów, adwokatów i t. d. Na 1925 rok przed półtora rokiem Grimm przepowiedział śmierć jednego z najwyższych dostojników niemieckich. I rzeczywiście zmarł prezydent Ebert.

Na 1926 rok Grimm przepowiada: „Umrze paru wybitnych leaderów Niemiec, niektórzy z nich zginą śmiercią gwałtowną”. Ciekawe jest, że na jesieni 1925 roku Grimm zapowiedział serje katastrof kolejowych we Francji. A kto bacznie śledził za depeszami, mógł stwierdzić, że istotnie taka „passa” przeszła przez Francję. Również przepowiedział Grimm w broszurze, wydanej półtora roku temu kryzys i spadek franka.

Horoskop Grimma dla marsz. Hindenburga brzmi: „Cichy i spokojny początek rządów — żalony koniec”.

O Thelmannie — leaderze komunistów — Grimm pisze: „Narazie bezsilny, ale niedaleka jest chwila, kiedy odegra wyjątkową rolę w życiu Niemiec”.

Horoskop ogólny na 1926 rok p. Grimm brzmi: p. n. „Epoka kryzysów politycznych, gospodarczych, finansowych. Silnie podniesie się władza sowietów, osobliwie w Azji. W Anglii fala zaburzeń komunistycznych. W Niemczech nowy rząd. Parę wielkich katastrof w powietrzu i na wodzie. Wpływ planety Uran (ciemnej, złej, sprzyjającej bolszewizmowi) trwa do 1929 roku. W tym czasie znacznie zwyciężą pierwiastek słoneczny, utrwalili się zdrowy i jasny nacjonalizm (nie szowinizm) osobliwie w Niemczech. Niemcy rozkwitną z niewidzianą siłą. W 1929 roku szczęśliwie w stosunku staną Wenera i Jupiter. Uran zblednie. Bolszewizm zczecnie”.

Radzimy czytelnikom przechować ten horoskop, aby sprawdzić, czy astrolog Grimm przeczuł przyszłość, czy też... zblagał. W każdym razie Berlin czyta nowego Grimma z przejęciem!

A. B.

### Dostawy broni do Polski podczas wojny z bolszewikami w 1920 r. Sensacyjny proces w Wiedniu

WIEDEN, 11 października. W poniedziałek rozpoczął się w Wiedniu wielki proces firmy Juliusz Brick przeciw austriackiemu skarbowi państwa, w związku z dostawą broni do Polski, w czasie wojny z bolszewikami.

Proces ten, który w przebiegu swoim odsłoni stanowisko międzysojuszniczej komisji kontrolnej w sprawie wspomnianego eksportu broni do Polski ma podłoże następujące:

W Wiedniu 1920 roku zakupiła austriacka firma Juliusz Brick w austriackim urzędzie demobilizacyjnym broń i amunicję, wartości 67 miliardów koron. Broń ta miała być wysłana do Polski walczącej podówczas z bolszewikami. Transporty broni zostały jednak w styczniu i lutym zatrzymane w Wiener Neustadt przez austriacką radę robotniczą.

Firma Brick zwróciła się wówczas do

międzysojuszniczej komisji kontrolnej z prośbą o interwencję. Komisja kontrolna orzekła, że wywóz broni sprzeciwia się postanowieniom traktatu pokojowego.

Dopiero dzięki energicznej postawie rządu polskiego zgodziła się komisja kontrolna na zwolnienie transportów broni, jednakże pod tym warunkiem, że cena kupna uważana będzie jako spłata reparacyjna rządu austriackiego.

Obecnie skarży firma Brick austriacki skarbowi państwa o 45 milionów koron, to jest o różnicę pomiędzy ceną przyznaną republice austriackiej, jako spłatę reparacyjną a ceną jaką swego czasu Brick uzyskał.

Proces budzi tem większe zainteresowanie, że prokuratorji skarbowej w Wiedniu nic nie wiadomo o spłatach reparacyjnych w związku z aferą Bricka.



Locarno i jego okolice

## Steiger zakończył swe zeznania Opowiadał, jak go bito na śledztwie i obrażano Paroksyzmy płaczu przerywały jego mowę, której wtórowały szlochy wśród audytorjum

Telefonem ze Lwowa od specjalnego sprawozdawcy „Głosu Polskiego“

Nasz lwowski korespondent telefonuje:  
Po wczorajszym tragicznym wypadku  
nastój na sali i napięcie jest większe,  
niż dotychczas.

Okazuje się, że miast zmarłego przy-  
sięgłego Szulakiewicza wszedł nie Henryk  
Janowski, lecz **Kazimierz Janiczek**.

Dzisiejsze posiedzenie zostało całkowicie  
wypełnione dalszemi zeznaniami Stei-  
gera.

Mowa jego nie była ani razu przery-  
wana. Od czasu do czasu wybucha on płac-  
zem, który robi wielkie wrażenie na sali  
na większości przysięgłych.

Na sali jest dużo wyższych urzędników  
z Warszawy i wielu posłów.

Przewodniczący otwiera posiedzenie i  
Steiger opowiada dalsze dzieje krytycznego  
dnia.

### DALSZE ZEZNANIA STEIGERA.

Przechodząc ulicą, usłyszał, jak ktoś  
powiedział po żydowsku: Teraz przyjedzie  
prezydent.

Odwrócił się i ujrzał czarną karete, w  
której siedziały cztery osoby.

Wtem ujrzał w powietrzu, w wysoko-  
ści 5 metrów od ziemi fruwać przed-  
miot długości do 20 centymetrów, owinię-  
ty w czarny papier.

W tem miejscu Steiger mówi: 25 lat ży-  
ję na świecie, ale nie słyszałem, aby na  
powitanie rzucono cukierki.

Kiedy paczka uderzyła o ziemię, ujrzał  
dym.

Obawiając się wybuchu, uciekłem na  
ulicę Legjonów.

Przewodniczący pyta, czy oskarżony  
widział skąd rzucono bombę.

Steiger odpowiada, że bomba rzuconą  
została z ulicy Kopernika.

W tem miejscu pokazuje ręką, jak  
bomba została rzuconą.

Zaznacza, że nie zauważył tego dokła-  
dnie, ale oświadcza z całym obiektywiz-  
mem i subiektywizmem, że on tej bomby  
nie rzucił.

„Uciekając, usłyszałem głos jakiejś pa-  
ni: „On teraz poszedł“.

Druga pani się odezwała: „On był w  
jasnym palcie“.

Kto były te panie, nie widziałem.  
Do bramy weszła za mną jakaś pani...

Przewodniczący: Czy była to p. Pa-  
sternakówna?

Steiger: Tak. Potem się dowiedziałem  
jej nazwisko.

W bramie odezwała się ona: Zdaje się  
że to on!

Potem doszedł do mnie agent Niebiński  
i aresztował mnie.

Za mną usłyszałem gruby głos:  
Psiakrew, powiedziałem, żeby patrzeć  
na publiczność.

Pasternakówna nie chciała początko-  
wo pójść do komisariatu, tłumacząc się,  
że musi iść na próbę w balecie, ale gdy  
agent nalegał, poszła.

Po drodze dogonił nas samochód, w  
którym siedział komisarz Łukomski.

Zabrał nas do samochodu i zawołał:  
„Tak, to on, nosi jasne palto“.

Zaznaczyć należy, że podczas sądu do-  
rażnego komisarz Łukomski zeznawał, że  
był wówczas w komisariacie.

W samochodzie siedzieliśmy w czwór-  
kę.

W drodze Pasternakówna odezwała  
się, że obecnie nie zdaje jej się, lecz twier-  
dzi z całą stanowczością, iż oskarżony  
rzucił bombę.

„Chciałem się tłumaczyć, ale p. Łu-  
komski powiedział do mnie: Zamknij pysk  
żydzie-bolszewiku“.

Powiedziałem, że jestem niewinny i pro-  
szę o przeprowadzenie u mnie rewizji, ale  
p. Łukomski odpowiedział: Czekaj, my ci  
damy rewizję!

### JAK BYŁO PROWADZONE ŚLEDZTWO

Podczas pierwszego śledztwa komisarz  
Kajdan strasznie mnie obraził.

Za każdym razem, gdy tłumaczyłem  
się, że jestem niewinny, krzyczał: kła-  
miesz! Chciałbym się przyznać i chciał mi  
wzmówić, że przyjechałem z Gdańska, acz-  
kolwiek tam nigdy nie byłem.

W czasie śledztwa komisarz Kajdan  
wyszedł do innego pokoju, a po chwili  
wrócił i

wymierzył mi straszny policzek.  
W tem miejscu Steiger rozplakał się.  
Wśród publiczności również slychać  
było cichy płacz.

Łukomski rozkazał aresztować mego  
ojca, matkę, braci i siostry.

Prosiłem, aby ich zostawił w spokoju,  
deść, że ja niewinnie jestem aresztowany,  
lecz to nic nie pomogło.

W więzieniu chciano mnie kilka razy  
sprowokować.

Prosiłem, by pozwolono mi przysyłać  
jedzenie z domu.

Komisarz Kajdan pozwolił.  
Gdy mi z domu przyniesiono paczkę do  
celi, gdy ją rozpakowałem, wypadła z niej  
kartka z napisem: „Zmijewski wolny“.

Zapytałem obecnego w celi policjanta,  
co to ma znaczyć.

Powiedział mi, że pewnie mój współnik  
pisze, że jest wolny.

W ten sposób próbowano prowoko-  
wać mnie kilka razy.

### PRZERWA NA WNIOSEK OBRONY.

W tem miejscu obrońca dr. Grek prze-  
rywa i prosi o przerwę, gdyż Steiger jest  
bardzo zmęczony i zdenerwowany.



### Chamberlain podczas rozmowy z Mr. Lampsonem, członkiem delegacji angielskiej w Locarno

### Mussolini w Locarno

RZYM, 14 października. (Pat.) — Mus-  
solini wyjechał do Locarno.

### Zareczyny na dworze angielskim

LONDYN, 14 października. Trzeci syn  
angielskiej pary królewskiej zaręczył się  
z córką księcia Montague Douglas Scott.

### Samochód wpadł na trotuar 5 osób rannych

Nasz warszawski koresp. telefonuje:  
Wczoraj około godziny 1 m. 20 po poł.,  
na znany niebezpiecznym zakręcie przy  
ul. Kopernika, Tamki i Ordynackiej, zda-  
rzył się fatalny wypadek samochodowy.  
Mianowicie samochód prywatny nr. 1617,  
wymijając gromadzące się zwykłe w tem  
miejscu wehikuły, wpadł na chodnik. Po-  
szwankowani zostali: Henryk Cieślkowski,  
uczeń lat 12 — stłuczenie uda; Ma-  
ryanna Branda 64 lata, złamanie obojczyka  
— stan niezły, Ludwik Kornatowski, eme-  
ryt, 67 lat, złamanie 2 żeber, rana głowy—  
stan ciężki, Stanisław Dzikowski, literat,  
41 lat — stłuczenie i odrapanie.  
Ranny poza tem w głowę i przewiezio-  
ny w stanie bardzo ciężkim do szpitala zo-  
stał Wacław Krasinński.

### Będą tańczyć po trupach Na gruzach banków warszawskich — „dancing“

W Warszawie na miejscu zlikwidowa-  
nego banku przy ulicy Marszałkowskiej  
(w okolicach ulicy Nowogrodzkiej) trwają  
w chwili obecnej przygotowania do otwar-  
cia zakładu gastronomicznego, w którym  
przynęta stanowić będzie „dancing“.

Również w dużym lokalu po zlikwido-  
wanej filii bankowej przy ulicy Złotej od  
dwóch już miesięcy prowadzone są prze-  
róbki, przystosowujące ten lokal do dużej  
cukierni, w której także podobno ma być  
przynęta „dancing“.

### Bezpodstawna wiadomość

WARSZAWA, 14 października (Pat).  
Fowolując się na półoficjalne źródła „Il-  
ustrowana Republika“ łódzka zamieszcza  
wiadomość o przyjeździe do Polski koman-  
dora Younga.

Polska Agencja Telegraficzna upoważ-  
niona jest do stwierdzenia, że wiadomość  
ta jest zupełnie bezpodstawna.



Jarby, lakiery  
i przybory malarskie  
ALEKS. MILLER i SKA

Łódź, Przejazd 4.

1561—4



Hindenburg w czasie swej ostatniej podróży był witany owa-  
cyjnie przez „republikańskie“ Niemcy. Na fotografii widzi-  
my młode dziewczę, wręczające mu bukiet żywego kwiecia

### Wpływy z danin przerosły sumy preliminarne

Według preliminarza za wrzesień r. b.  
w miesiącu tym miało wpłynąć do skarbu  
państwa ze zwyczajnych danin publicznych  
i monopoli państwowych 96,8 milj. zł. Rze-  
czywiste wpływy z tych źródeł przekro-  
czyły preliminarze i przyniosły 98,6 milj.  
złotych.

Z podatków bezpośrednich wpłynęło  
24,4 milj. zł., a podatków pośrednich 14,4  
milj. zł., z ceł przywozowych i wywozo-  
wych, oraz ubocznych wpływów celnych  
16,3 milj. zł., z należności i opłat stemplo-  
wych 9,1 milj. zł. i wreszcie z monopoli  
państwowych 35,4 milj. zł.

Na podatek majątkowy we wrześniu  
wpłynęło 3,1 milj. zł. (preliminowano 5  
milj. złotych).

Dla charakterystyki zaznaczyć należy,  
iż z podatków bezpośrednich zarówno po-  
datek gruntowy — 4 milj. zł. (prelimino-  
wano 3 milj. zł.), podatek przemysłowy —  
11,4 mln. — zł. (preliminowano 11 milj.

Więcej niż preliminarz osiągnięto ró-  
wnież między innymi z podatku od cukru  
— 9,2 milj. zł. (preliminowano 7 milj. zł.);  
poważną zwiększył także również opodatko-  
wanie piwa, zapalek, akcyzowe opłaty  
patentowe i t. p.















# REDUTA

## NIECHAJ NAS DZIECKO SĄDZI!..

Dziś i dni następnych.

### GIEŁDA PRACY

#### AKWIZYTOR

ogłoszeniowy rutynowany, na Wojew. Łódzkie, otrzyma przedstawicielstwa czasopism wojskowych **Oferty „Głos Polski”, Wybitny Fachowiec**. 7919—2

#### WAŻNE

dla przedsiębiorstw handlowych, chcących korzystać z ulg podatkowych. Rutynowany buchalter posiadający praktykę 15-letnią w tutajszym Tow. Akc., obejmuje nadzór nad księgowością, również przyjmuje prowadzenia ksiąg na godziny. Zgłoszenia sub „Rutynowany” do admn. „Głosu Polskiego”. 7940—1

#### CHŁOPIEC

do gabinetu dentystycznego E. Fuchs potrzebny. Nawrot 4. 7942—1

#### SUBJEKT FRYZJERSKI

zdolny potrzebny Aleksandrowska 56. 7945—2

#### NIEMKA

poszukuje zajęcia na stałe do robót domowych bez prania. Gotu e, posiadam dobre referencje. Oferty sub „K. B 7” do „Głosu”. 7922—2

#### WYKWALIFIKOWANA

nauczycielka szkoły powszechnej, przygotowuje do egzaminów w końcu roku szkolnego w zakresie 7 miu klas szkoły powszechnej. Wiadomość: Keppe, Wólczańska 149, w godzinach 10—12. 7906—2

#### NAUCZAM

roboty perskich i smyrnenskich dywanów. Ceny przystępne Al. Kościuszki 69, m. 15. 7877—2



Dziś! Dziś! Dziś! Dziś!  
**„KSIĄŻE KRWI”**  
(MONSIEUR BEAUCAIRE)

Monumentalny dramat w 10 aktach.  
W rolach głównych: **Rudolf Valentino i Bebe Daniels**  
Orkiestra pod dyr. p. S. Bajgelmana.

#### OSOBA

młoda inteligentna, milej powiercznością, lubiąca spokój, zajmie się gospodarstwem u samotnego, zna reperację, może się zaopiekować dziećmi, posiada dobre świadectwa. Oferty, pod „Sympatyczna” do adm. „Głosu”. 7882—5

**Dr. Ludwik Falk**  
powrócił 7814

Choroby skórne i weneryczne.  
Nawrot 7. Tel. 28-07.  
Przyjmuje od 10—12 i od 5—7.

# Grand-Café

W sobotę, dnia 17-go października r. b. **OTWARCIE** najwytowniejszej w Łodzi w wielkim zachodnio-europejskim stylu —

# Kawiarni „Grand-Café”

**KONCERT** doborowego zespołu muzycznego pod dyr. pierwszego koncertmistrza **M. LEWAKA**

**II URZĄD SKARBOWY** Łódź, dn. 14 października 1925 r.  
podatków i opłat skarbowych w Łodzi.

## OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: d. 22 października 1925 roku między godz. 10 rano, a 4 po poł:

- 1) Czapnik H. Z., Traugutta 8, tremo.
- 2) Bryl Mojżesz, Piotrkowska 58, 30 sztuk towaru.
- 3) Weinberg Bernard, Narutowicza 23, 20 sztuk walizek.
- 4) Eichner Bernard, Piotrkowska 50, maszyna do pisania, 2 radjo aparaty, biurko.
- 5) Lewkowicz G. A., Dzielna 7, 5 sztuk towaru.
- 6) Jakubowicz Jakób Lajb, Piotrkowska 58, tremo, 2 maszyny do szycia.
- 7) Szymanko Stanisław, Piotrkowska 50, otomana, kredens.
- 8) Rozenwajg H., Piotrkowska 42, garderoba.
- 9) Białek A. M., Piotrkowska 18, meble.
- 10) Pytowski Moryc, Piotrkowska 20, 15 sztuk firanek.
- 11) Hirszenberg Lajb, Zawadzka 34, meble.
- 12) Godlewicz Sz. i L., Wschodnia 25, meble.
- 13) Gołab Gezel, Wschodnia 21, 50 garnków, 10 wiader, 50 blach kuchennych, 6 piłek, 3 wanienki, 3 podlewaczki, 10 baniek.
- 14) Rajs Berek, Wschodnia 44, 50 wiader, 20 wanienek, 50 garnków i czajników.
- 15) Rozenblatt Szmul Icek, Piotrkowska 24, meble, 10 par obuwia.
- 16) Cederbaum M., Wschodnia 65, meble, maszyna do pisania.
- 17) Herszenberg Szymon, Cegielniana 53, meble.
- 18) Russak J. i Baumgart J., Sienkiewicza 8, 6 bel odpadków, waga, biurko.
- 19) Grossberg Jakób, Wschodnia 30, meble.
- 20) Jakubowicz Jonas, Al. I Maja 9, meble.
- 21) Podgórski R., Konstanytnowska 144, meble.
- 22) Markusfeld W., Cegielniana 114, meble.
- 23) Lerner Dawid, Konstanytnowska 50, meble, 2 worki mąki.
- 24) Orbach Chemja, Piotrkowska 56, 116 sztuk mąki.
- 25) Abramowicz i Wodzisławski, Kilińskiego 66, 75 korcy węgla.
- 26) Bernd Henryk, Targowa 17, tokarnia, wiertarka.
- 27) Najdorf i Radzyner, Kilińskiego 49, meble.
- 28) Paszke i Lande, Kilińskiego 49, 50 tuzinów pończoch.
- 29) H Motyl, Piotrkowska 41, 300 kolder, 50 sztuk towaru.
- 30) Poznański i Wołkowicz, Piotrkowska 79, 15 sztuk towaru, 10 paczek przędzy.
- 31) Pruszycki Ch. M., Piotrkowska 79, 35 par pantofli.
- 32) Poznański S., Piotrkowska 38, 30 sztuk alpagi.
- 33) Wald Jakób, Piotrkowska 33, urządzenie biurowe.
- 34) Lipszyc, Nelken i S-ka, Piotrkowska 36, 100 tuzinów guzików, bielizna, 2 kontuary.
- 35) Kenig Lajzer, Pańska 32, 3000 kg. żelaza, maszyna do pisania.
- 36) Hornsztajn i Librach, Narutowicza 18, 20 sztuk towaru.
- 37) Hammer Julusz, Sienkiewicza 39, 6 motorów liczników.
- 38) Adler Józef L., Moniuszki 5, 50 sztuk towaru.
- 39) Epszajn Chaskiel, 6-go Sierpnia 14, meble.
- 40) Maliniak Kiwa, Zachodnia 68, meble.
- 41) Frydrych Hugo, Podleśna 18, meble.
- 42) Fogiel Ryszard, Zamenhoffa 1, bufet, 5 stolików.
- 43) Goldstein Boruch, Pańska 23, kredens, tremo.
- 44) Chocznacki Dawid, Andrzeja 37, meble.

45) Presburger Z. i S-ka, Zielona 5, meble, kasa ogniotrwała.  
46) Domanowicz Ludwik, 28 p. St. Kan. 56, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, meble.  
47) Futerko Dawid, Wólczańska 15, 2 tokarnie.  
48) Borsztajn Dawid, Cegielniana 33, 30 sztuk chustek zimowych.  
Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji. 7939—1

KIEROWNIK URZĘDU: **Podmunicki.**

**SALA FILHARMONJI**

Dziś o godz. 8.30 Dziś wieczorem  
**ALEKSANDER**

**MOISSI**

Bilety w kasie Filharmonji. 7948—1

**Komunikacja samochodowa Łódź-Kutno**

przez Zgierz, Ozorków, Łęczycę

uruchomiona zostanie z dniem 18 października r. b.

Odjazd z Łodzi (Bałucki Rynek) o godz. 7.30 z Kutna 16.30

Z poważaniem  
**„AUTOLUX”**

7947—1

**Przychodnia „Sanitas”**

Lecznica lekarzy specjalistów i Gabinet Lekarsko-dentystyczny

Cegielniana 29. Telef. 44-51.

Dyżury nocne. Stałe pogotowie akuszerskie. Wizyty na mieście.

Elektroterapia. Lampa kwarcowa. Diatermia. Operacje. Opatrunki. Zastrzykiwania. Szczepienia. ospy. Wszelkie analizy. Kosmetyka lekarska.

Czynna od 9 r. do 9 w. **Porada 3 zł.** 7950

**Tokarnię 1 metr., Sztancę** motorową, **Wiertarkę** motorową, **Zylkmaszynę, Nożyce** do blachy 2 m/m., **OKraglarke** do blachy i **Kantówkę** poszukuje: **Fabryka Przyborów Fotograficznych**, Piotrkowska 110. 7936-3

**GABINET DENTYSTYCZNY** i laboratorium sztucznych zębów

**R. GLIK - LIBERMAN**

PIOTRKOWSKA № 120, I piętro, front dawniej GŁÓWNA № 5.  
7944—5 **Telefon 39-17.**  
Ceny pg. fakty leczenia.

**Ogłoszenia drobne**

Po 10 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

**Nauka i wychow.** Inteligentna francuzka organizuje komplet dla dzieci w godzinach rannych. Piotrkowska 113, przyjmuje od 10—11, u dentysty. 7921-2-n

**Kupno i sprzedaż** Tanio sprzedaje meble. Sklep z mieszkaniem do odstąpienia. Zgierska 85 7885 o-k

Wywan w dobrym stanie kupię. Oferty sub „Pesja”. 7945—1 k

Samochód ciężarowy, prawie nowy, marki „Adler” 5—4 tonnowy wraz z asekuracją, do sprzedania Zielona 11. 7912-2 k

Kasa ogniotrwała do sprzedania Sienkiewicza № 39 „Elektron”. 7941-1 k

Lokale, mieszkania w podwórzu, odpowiedni na drzewo lub stolarnię, do wynajęcia. Wólczańska 139, u gospodyni 7953—1—m

Wynajęcie 4 pokoje mieszkanie w centrum, z telefonem na 5 pokojowe. Zgłoszenia pod „Komorne”. 7924—1—m

2 pokoje nieumeblowane, frontowe, na II piętrze z przedpokojem, w centrum do wynajęcia. Zgłoszenia pod „22”, do „Głosu Polskiego”. 7925—1—m

**Doniesienia rozni.** Kuszerka Pipkowska przyjmuje zamówienia pań. Piotrkowska 132, m. 14. 7937—10-d

Przybiłką się pies w wliczej rasy. Dobra № 8. 7936—1—d

**Zagubione okular.** piro Froim zgubił okularów osobisty, wydany w Łodzi. 7900—3-z